POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

NA PRAWACH RĘKOPISU

Nr 3
1962

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

Komitet Funduszu Olimpijskiego

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 3

Warszawa, styczeń 1962

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, Telegraf: Pekaol Warszawa

S p i s t r e ś c i

OD POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

Rok 1962 jest drugim rokiem kadencji Polskiego Komitetu Olimpijskiego przygotowującego start polskiej reprezentacji do Igrzysk Olimpijskich w Tokio i Innsbrucku. Będzie on rokiem szerokich kontaktów naszej sportowej czołówki z silnymi przeciwnikami na licznych mistrzostwach świata i Europy, na meczach i mityngach międzynarodowych. Wszystkie te spotkania mają dać możność przygotowującym się do Olimpiady zawodniczkom i zawodnikom polskim otrzaskania się z poważnymi startami, a kierownictwu naszego sportu i trenerom sprawdzenia wyników dotychczasowego szkolenia i ewentualnego wyszukania nowych talentów, wśród wyrastającego stale narybku, któremu damy możność wykazania swoich uzdolnień.

W bieżącym roku prowadzić będziemy nadal, konsekwentnie walkę o rozszerzenie programu przyszłych Igrzysk o konkursy sztuki. Polski Komitet Olimpijski stale prowadzi tę walkę nie tylko w słowie, ale i w czynie, organizując w Polsce konkursy na twórczość literacką, plastyczną, fotograficzną. Począwszy od roku 1962, aż do Olimpiady w Tokio polscy literaci, plastycy, fotograficy, zarówno trudniący się sztuką zawodowo, jak i amatorzy, będą mieli okazję stanąć w szranki organizowanych przez PKOl konkursów, szerząc w ten sposób wśród naszego społeczeństwa idee olimpizmu.

W tej wzmożonej pracy organizacyjnej, treningowej, sportowej i kulturalnej ludzi związanych z duchem olimpijskim nie może również zabraknąć i tych, którzy zawsze pomagają im ofiarnością na rzecz startu licznej polskiej ekipy na Igrzyskach Olimpijskich. Rok bieżący charakteryzować się będzie dużą aktywnością Funduszu Olimpijskiego, który zwróci się do Polaków na całym świecie z apelem o mobilizowanie jak najszerszych rzesz miłośników polskiego sportu do popierania wszelkich akcji zbiórki na Olimpijski Fundusz Tokijski.

W rozpoczętym dopiero co 1962 roku Polski Komitet Olimpijski życzy wszystkim, dla których nie obojętne są sukcesy polskich olimpijczyków w zbliżających się Igrzyskach, jak najlepszych wyników w pracy sportowej i organizacyjnej, jak i osobistego szczęścia.

Warszawa, styczeń 1962 r.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO W 1 9 6 1 r.

Rok 1961 w planach swej działalności przyjął Komitet Funduszu Olimpijskiego jako okres przejściowy pomiędzy zakończoną akcją zbiórki na Fundusz Olimpijski związany z Igrzyskami w Rzymie, a nowym etapem akcji zbiórkowej na Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

Likwidacja akcji zbiórkowej na Fundusz Olimpijski na Olimpiadę w Rzymie prowadzona była przez cały rok ze względu na trudności, jakie Komitet F.O. napotkał głównie na odcinku przyjętych do komisowej sprzedaży znaczków.

Wytyczono zadania, związane z przygotowaniem i formami akcji zbiórkowej na Igrzyska w Tokio.

Przygotowując pewne nowe formy akcji zbiórkowej oparto się w głównej mierze na współpracy z Komitetami, instytucjami i osobami zagranicą, które współpracowały z naszym Komitetem w okresie przed Olimpiadą w Rzymie.

Należy stwierdzić, że kontakty nasze i stosunek osób do Komitetu Funduszu Olimpijskiego był jak najlepszy i wprowadzenie całego szeregu nowych form wynikało z propozycji naszych gorących sympatyków zagranicą.

W roku 1961 kontynuowane i rozwijane były w dalszym ciągu kontakty z polskimi klubami sportowymi zagranicą.

Sprawy organizacyjne

Komitet Funduszu Olimpijskiego wystartował do działalności na rok 1961 w rozszerzonym składzie. Po plenarnym posiedzeniu Komitetu Olimpijskiego na początku bieżącego roku zaproszono również do współpracy kilku dalszych działaczy sportowych.

Posiedzenia Komitetu miały miejsce przeciętnie co 2 - 3 tygodnie, ogółem w 1961 r. odbyło się ich 16.

Głównym tematem posiedzeń były sprawy bieżące, związane z podtrzymaniem kontaktów z Polonią oraz sprawy związane z przygotowaniem akcji i materiałów do rozpoczęcia intensywnej zbiórki w 1962 roku.

W okresie roku 1961 nawiązano nowe kontakty, jak i utrzymywano kontakty dotychczasowe z Polakami zamieszkałymi zagranicą.

Trzeba stwierdzić, że w przededniu intensywnej zbiórki, którą chcemy rozpocząć w roku 1962, nasze kontakty zagranicą, już w tej chwili obejmują swym zasięgiem najważniejsze skupiska polonijne i stale rozszerzają się.

Zbiórka na Fundusz

Komitet Funduszu Olimpijskiego zatwierdził następujące formy zbiórki na Igrzyska Olimpijskie w Tokio w 1964 roku:

- rozprowadzanie 2 znaczków na F.O. w cenie
  - popularnego - srebrnego $ 1.-
  - specjalnego - złotego $ 5.-
- rozprowadzanie medalu pamiątkowego wraz z dyplomem honorowym,
- obejmowanie patronatów,
- zbiórka z okazji wyświetlania filmów sportowych i krajoznawczych,
- rozprowadzanie wydawnictwa Olimpijskiego.

Przyjął poza tym wszelkie inne formy, proponowane przez sympatyków Polskiego Komitetu Olimpijskiego, uwzględniające miejscowe warunki jak: roczne składki członków-sympatyków /zaproponowane przez K.Drabczyńskiego/, zbiórki z okazji festynów, loterii itp.

Zadeklarowane zagranicą pieniądze na Polski Fundusz Olimpijski przekazywane mogą być przez:

a/ Oddziały PKO zagranicą,

b/ bądź przesyłane na specjalne konto Polskiego Funduszu Olimpijskiego w Banku Handlowym w Warszawie Nr konta

13 - 140 - 4 - 31

c/ lub przesyłane bezpośrednio do Tokio, gdzie w najbliższym czasie, w jednym z miejscowych banków, Polski Komitet Olimpijski otworzy konto, z którego finansowany będzie przejazd i pobyt ekipy olimpijskiej.

Komitet F.O. zatwierdził projekty graficzne odznak i medalu pamiątkowego oraz dyplomu honorowego, który rozprowadzany będzie z początkiem 1962 roku.

W roku 1961 w dalszym ciągu wpływały kwoty na konto Polskiego Funduszu Olimpijskiego. Część z nich składała się z rozprzedaży po Igrzyskach nierozliczonych odznak, które traktowane były już jako odznaki pamiątkowe, część zaś związana była z pomocą na Fundusz Olimpijski na rok 1964.

Ogółem wpłynęło od 1 stycznia 1961 r. na konto dewizowe Funduszu Olimpijskiego 9501 dolarów.

Likwidacja rozliczeń dotychczasowej zbiórki została decyzją Komitetu F.O. przedłużona do 31 grudnia 1961 r. Wynikało to z prośby prowadzących zbiórkę zagranicą o umożliwienie im sprzedaży odznak dotychczasowych jako pamiątkowych, choćby z uwagi na brak nowych odznak, jakie będą rozprowadzane na Olimpiadę w Tokio.

Jednak kilka osób, które podjęły się zbiórki i wzięły do rozliczenia odznaki, mimo monitów z naszej strony, nie udzieliło nam przez cały rok odpowiedzi. Nie otrzymujemy odpowiedzi między innymi od p.p. Łacińskiego z Philadelphi, Leszka Kobylińskiego z Hamtramck, Mieczysława Kamińskiego z Chicago i Bolesława Budzynia z Garfield.

Kontakty z Polskimi Klubami Sportowymi Zagranicą

W roku 1961 kontakty nasze uległy znacznemu rozszerzeniu o kluby w Adelaidzie, Perth i Canberra /Australia/ oraz w Montigny /Francja/.

W dalszym ciągu Polski Komitet Olimpijski stara się pomagać polskim klubom sportowym zagranicą w postaci wydawnictw fachowych, prasy, sprzętu sportowego. Poważną pozycją na tym odcinku jest zasilanie tych klubów w piłkarzy z Polski.

W roku 1961 następujące kluby polskie zagranicą otrzymały z Polski graczy:

1/ KS "Orły" Chicago /3 piłkarzy/,

2/ KS "Polonia" Melbourne /2 piłkarzy/,

3/ KS "Biały Orzeł" Toronto /2 piłkarzy/ i

4/ KS "Polonia" Adelaide /4 piłkarzy/.

Czterech piłkarzy po dwuletnim pobycie w Toronto i Melbourne wraca w tym roku do kraju.

Trzeba stwierdzić, że dzięki przyjazdowi graczy z kraju poważnie podniósł się poziom sportowy tych klubów.

KS "Polonia" Melbourne od dwu lat, dzięki pomocy graczy z kraju zdobywa I miejsce w pierwszej lidze stanowej. W drużynie gra 11 graczy przysłanych przez Polski Komitet Olimpijski. Rośnie popularność klubu tego w Australii, z każdym miesiącem zwiększa się oddziaływanie klubu jako placówki potężnej, na wielotysięczną rzeszę Polaków w Melbourne.

Znacznie przyczynili się 4 gracze z Polski do sukcesów jakie zaczął odnosić najbardziej znany i najpoważniejszy Polski Klub Sportowy "Orły" w Chicago. Klub ten zdobył mistrzostwa w hali i doszedł do półfinałów międzystanowych mistrzostw Stanów Zjednoczonych.

Klub Sportowy "Białe Orły" w Toronto, po otrzymaniu 4 piłkarzy z kraju, wydostał się z grupy spadkowej i awansował w tabeli ligowej.

Klub Sportowy "Polonia" w Sydney również dzięki graczom z kraju z przedostatniego miejsca wywindował się na pozycję vicemistrza w tabeli ligowej.

Pomoc w graczach uratowała od spadku z I ligi Klub Sportowy "Polonię" w Adelaidzie /Australia/.

Wydawnictwa i filmy

Płynące ze wszystkich zakątków świata od zamieszkałych tam Polaków, wpłaty na Fundusz Olimpijski zobowiązują Polski Komitet Olimpijski do jak najdokładniejszego rozliczania się z tych wpłat, jak również informowania wszystkich zainteresowanych o swojej działalności.

W tym celu wydawany jest raz w kwartale Biuletyn Informacyjny Komitetu Funduszu Olimpijskiego, w którym wyszczególniane są wpłaty, sposób ich zużytkowania, sprawozdania z działalności, zamierzenia na przyszłość, wszelkie inne informacje związane z pracą Komitetu Funduszu Olimpijskiego.

Biuletyny wysyłane są do prasy polonijnej, polskich klubów sportowych zagranicą, organizacji, związków i osób indywidualnych, wyróżniających się w prowadzonej zbiórce na Fundusz Olimpijski.

W niedługim czasie wszyscy, którzy dokonali wpłat na Fundusz Olimpijski, otrzymają ilustrowane wydawnictwo omawiające udział sportowców w Igrzyskach Olimpijskich. W wydawnictwie zamieszczony będzie pełen wykaz nazwisk, organizacji i osób, które poparły Polski Fundusz Olimpijski w okresie 1959 - 1960 r., przed Olimpiadą w Rzymie.

W okresie 1958/1959 Polski Komitet Olimpijski udostępnił ośrodkom polonijnym kilka filmów sportowych, których tematem były przeważnie sukcesy zawodników polskich w spotkaniach międzynarodowych.

Były to następujące filmy:

1/ "Polska - USA", reportaż 25-minutowy z pamiętnego meczu lekkoatletycznego pomiędzy reprezentacjami Polski i USA w roku 1958.

2/ "Polska - Niemcy Zach.", reportaż 15-minutowy z wygranego przez Polskę meczu piłkarskiego.

3/ "Polska - Szkocja", reportaż z meczu piłkarskiego w Szkocji.

4/ "Polska - Niemcy Zach.", reportaż z meczu lekkoatletycznego wygranego przez Polskę.

5/ "Kroniki Sportowe", filmowe składanki z najciekawszych imprez międzynarodowych z udziałem Polaków i centralnych imprez w kraju.

6/ "Technika Gry w piłkę nożną", 45-minutowy film dydaktyczny na temat: jak grać w piłkę nożną.

7/ "Technika Gry w Siatkówkę", 25-minutowy film szkoleniowy.

8/ Prócz tego wysyłane były krótkie filmy krajoznawcze o Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Zakopanem itp.

Z filmów korzystały między innymi:

- Związek Polaków w Kanadzie,
- Polsko-Amerykański Komitet F.O. w Detroit,
- Klub Sportowy "Polonia" w Los Angelos,
- Związek Polaków "Zgoda" w Niemczech Zach.,
- Czołówka Filmowa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w W.Brytanii,
- Klub Sportowy "Ogniwo" Hartford /USA/,
- Klub Sportowy "Polonia" Melbourne,
- Klub Sportowy "Polonia" Sydney,
- Organizacje Polskie w Porto-Alegre /Brazylia/,
- poza tym ośrodki polonijne w USA /San Francisco, Chicago, Philadelphia, Boston, Buffalo/, w Brazylii /Kurytyba/, w Anglii /Glasgow, Wolverhampton/, we Francji /Lens, Paryż/ i wiele innych.

Przed dwoma miesiącami rozpoczęliśmy wysyłać kopie filmu pt. "Olimpijskie wrażenia", którego tematem jest udział sportowców polskich w Igrzyskach w Rzymie.

Zadania stojące przed Komitetem Funduszu Olimpijskiego w 1962 r.

Rok 1962 w perspektywicznym planie działalności Komitetu Funduszu Olimpijskiego jest przewidziany jako pierwszy rok zbiórki na Fundusz Olimpijski, z którego finansowany ma być udział sportowców polskich w Olimpiadzie w Tokio.

Na ten właśnie rok przewidziane są największe nakłady materiałowe, sfinansowanie kosztów odznak, medali, prospektów, plakatów i innych materiałów Funduszu Olimpijskiego, które rozprowadzane będą aż do dnia rozpoczęcia Olimpiady w 1964 r.

W roku 1962 Polski Komitet Olimpijski utrzymywał będzie kontakt listowy ze wszystkimi Polakami zagranicą - sympatykami polskiego sportu.

Rozwijana będzie współpraca z polskimi klubami sportowymi zagranicą. Kluby piłkarskie będą mogły liczyć, jak dotąd, na pomoc w postaci dobrych piłkarzy.

Polski Komitet Olimpijski liczy na to, że w dalszym ciągu powstawać będą coraz to nowe miejscowe Komitety Zbiórki na Fundusz Olimpijski. Wzorem działalności tego rodzaju Komitetu jest Polsko-Amerykański Komitet Funduszu Olimpijskiego w Detroit.

Lokal Polskiego Komitetu Olimpijskiego będzie stał otworem przed wszystkimi, którzy odwiedzając kraj zechcą złożyć wizytę w Komitecie.

Dla wycieczek Polaków z zagranicy, przy okazji ich pobytu w Polsce, pragniemy organizować zwiedzanie ciekawych obiektów sportowych w Warszawie wraz z pokazaniem niektórych filmów sportowych.

W roku 1962 rozpoczynamy rozprowadzanie znaczków na Fundusz Olimpijski: srebrnego w cenie 1 dolar oraz złotego w cenie 5 dolarów.

Dla tych, którzy przekażą na Fundusz Olimpijski 50 dolarów, przeznaczony jest Medal Pamiątkowy wraz z Dyplomem Honorowym Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Rozpoczęta zostanie akcja obejmowania przez kluby, organizacje polonijne i osoby indywidualne patronatów nad czołowymi sportowcami polskimi, którzy przygotowują się do startu na Olimpiadę w Tokio w 1964 roku.

Przewidziane są dwa rodzaje patronatów. Obejmujący patronat deklaruje pokrycie kosztów i pobytu zawodnika w Tokio w wysokości 1000 dolarów, względnie tylko kosztów pobytu w Tokio w wysokości 300 dolarów.

Polskim Klubom Sportowym zagranicą, współpracującym z Polskim Komitetem Olimpijskim, oprócz piłkarzy wysyłane będą filmy sportowe, wydawnictwa fachowe i sprzęt sportowy.

Na statku "Batory", kursującym pomiędzy Montrealem a Gdynią, dla wycieczek Polaków z USA i Kanady, zorganizowany będzie punkt informacyjny Polskiego Komitetu Olimpijskiego wraz ze wszystkimi odznakami i materiałami Funduszu Olimpijskiego. W salce Kinowej m/s "Batory" będą wyświetlane filmy o polskiej tematyce sportowej,

★

Podając powyższą informację o wynikach ubiegłorocznej działalności i planach na przyszłość, Komitet Funduszu Olimpijskiego prosi Czytelników o przysyłanie swoich uwag, propozycji, sugestii, a także adresów osób, które by chciały otrzymać nasz Biuletyn.

CO SLYCHAĆ W POLSKIM KOMITECIE OLIMPIJSKIM?

Do Olimpiady w Tokio jeszcze prawie 3 lata, a już w lokalu PKOl na ul.Frascatti 4 wre intensywna praca nad przygotowaniem polskiej ekipy do tego wielkiego wydarzenia. Praca Polskiego Komitetu Olimpijskiego w poważnym stopniu opiera się na społecznej działalności aktywu sportowego zbierającego się na zebraniach poszczególnych komisji PKOl. Nad czym obradują te komisje? Dlaczego ledwie zgasł znicz w Rzymie podjęły one już pracę nad przygotowaniami do Tokio? Oto pytania, na które pragniemy

odpowiedzieć naszym Czytelnikom dając informację z pracy poszczególnych komisji.

Zaczniemy od najważniejszej. KOMISJA SPORTOWA to ciało złożone z wypróbowanych działaczy i trenerów, tych co wspaniale orientują się w całokształcie spraw sportu polskiego i jego międzynarodowych możliwości. To bowiem ciało kieruje zasadniczo planami i polityką przygotowań sportowych polskiej ekipy na Olimpiady. Wśród wielu dyscyplin nie wszystkie mają możliwości zajęcia przyzwoitych miejsc w walce najlepszych. Trzeba więc zgłębić możliwości każdej gałęzi sportu, trzeba ocenić czy istnieją realne podstawy do osiągnięcia wysokiego wyczynu danej dyscypliny, trzeba korygować plany treningowe lub zbadać przyczyny błędów organizacyjnych hamujących rozwój dyscypliny, krótko mówiąc trzeba być alfą i omegą sportu, aby znając dobrze materiał jakim rozporządzamy w Polsce wysłać na Olimpiadę taką ekipę, która odegra maksymalną rolę w granicach naszych możliwości. Za to wszystko odpowiada i tym wszystkim kieruje właśnie Komisja Sportowa.

Nie jest to ciało kierujące w oderwaniu od życia związków sportowych, bo nie uzyskałoby należytych wyników. Wręcz przeciwnie w jego łonie jest wielu przedstawicieli tych związków, a ścisły kontakt ze sprawami związków zapewniają wspólne narady z ich przedstawicielami, tak zwanymi "trójkami olimpijskimi", na których poddaje się wnikliwej analizie pracę szkoleniową związków, a przede wszystkim ich olimpijskiej kadry, ustala się minima, których osiągnięcie decyduje o włączeniu zawodnika do kadry, ustala się kalendarz startów czołówki na poważnych imprezach międzynarodowych. Tyle z zakresu doradztwa i kierowania. Nie mniej Komisja Sportowa pomaga czynnie związkom rozważając ich postulaty pomocy szkoleniowej i finansowej, które przedkłada po zatwierdzeniu do PKOl lub GKKFiT.

W zakresie szkoleniowym Komisja Sportowa ma do dyspozycji Ośrodek Przygotowań Olimpijskich, wyposażony w wysokokwalifikowaną kadrę pedagogów i trenerów oraz niezbędne obiekty i sprzęt sportowy. Kadra sportowa każdej dyscypliny korzysta szeroko z usług OPO, otrzymując przede wszystkim dobre ogólnorozwojowe podstawy do wysokich osiągnięć w swej specjalizacji, a także cenne wskazówki do ćwiczeń specjalistycznych pomagających w osiąganiu szczytowych osiągnięć w danej konkurencji.

Organizowanie szkoleniowych obozów specjalistycznych, doszkalanie trenerów, to dalsze formy pomocy Komisji Sportowej dla poszczególnych dyscyplin.

Na przełomie roku, to znaczy w momencie kiedy kontaktowaliśmy się z Komisją Sportową kończyła ona właśnie, jak co roku w tym czasie, ocenę osiągnięć ubiegłego sezonu i wypracowała plany dla wszystkich dyscyplin i kalendarze spotkań na rok 1962.

W ścisłej współpracy z poprzednią komisją jest KOMISJA MŁODZIEŻOWA. Jak sama nazwa wskazuje zajmuje się ona narybkiem kadry olimpijskiej i to w obecnej swojej kadencji sięga dość głęboko, bo aż do adeptów Olimpiady 1968 roku. Polityka taka została uznana za zupełnie słuszną, gdyż olimpijczycy to przeważnie ludzie w wieku lat ponad 20, a więc roztoczenie opieki na okres 4 lat przed Igrzyskami, czyli w wieku lat 18-19 jest już zbyt późnym działaniem w kierunku prawidłowego rozwoju talentu sportowca. Tak więc obecnie w centrum zainteresowań Komisji Młodzieżowej jest narybek, który za lat 7 przywdzieje dres olimpijski.

Podawaliśmy już w jednym z poprzednich Biuletynów informacje o zdobywaniu tak zwanych kółek olimpijskich. Myśl i realizacja tego systemu podnoszenia i oceny kwalifikacji w drodze do olimpijskiego startu, to zakres prac tejże komisji wspólnie z Komisją Sportową jako fachowym ciałem do wyznaczania minimów na kółka olimpijskie i oceny ich zdobywania.

Gros podopiecznych Komisji to oczywiście młodzież szkolna i akademicka, tak więc główne "uderzenie" szkoleniowe organizowane jest w okresach ferii letnich. W tym to okresie w roku 1961 odbyło się szereg obozów, których celem było podnoszenie kwalifikacji sportowych młodzieży. Obozy zakończono zawodami o zdobywanie kółek olimpijskich.

Roztoczenie opieki nad młodzieżą przez PKOl, ma poważne znaczenie dla właściwego rozwoju młodego sportowca w klubie. Podstawą normalizacji rozwoju młodych jest ustalenie właściwego kalendarza startów młodych sportowców, w czym uczestniczy Komisja Młodzieżowa. Przy tej pracy, jak wskazaliśmy na początku, przyświeca obecnie hasło przygotowania młodzieży na Olimpiadę 1968 roku i to jest naczelnym zadaniem obecnej Komisji.

KOMISJA SPRZĘTU I URZĄDZEŃ SPORTOWYCH już dawno myśli o Tokio i nie tylko myśli, ale realizuje czynnie szereg spraw. To ona przecież zaopatruje olimpijczyków w niezbędny sprzęt i olimpijskie stroje. A sprzęt potrzebny jest na lata przed olimpiadą, aby został należycie wypróbowany w treningu i aby zawodnicy mogli się do niego przyzwyczaić.

Również odległość miejsca najbliższej Olimpiady od Warszawy rzutuje na przyspieszenie niektórych prac nad przygotowaniem sprzętu, a przede wszystkim wioślarskiego, którego transport na Daleki Wschód trwać będzie około pół roku.

Obecnie w centrum zainteresowania Komisji jest sprawa sprzętu do treningu siłowego. Zagadnienie to jest obecnie w świecie sportowym bardzo poważnie rozpracowane i istnieje cały szereg rodzajów sprzętu dla ćwiczeń siłowych. Komisja dopracowała się ponad 30 różnego rodzaju prototypów sprzętu do wyrabiania siły.

Wreszcie sprawa ekwipunku osobistego olimpijczyków. Na tym polu Komisja ma już osiągnięcia z poprzednich Olimpiad, ale to nie jest sprawa powtarzalna, gdyż o rodzaju i jakości ekwipunku decydują warunki lokalne miejsca Olimpiady. I tu więc przed podjęciem decyzji nastąpić musi dogłębne rozeznanie warunków tokijskich w miesiącu, w jakim odbędą się Igrzyska, jak również poznanie warunków w wiosce olimpijskiej, na stadionach i halach i ich wzajemnych powiązań. Dalsza sprawa to estetyka ubiorów, o co zadbają polscy projektanci, znani ze swej pomysłowości.

★

Zakres działalności KOMISJI ZAGRANICZNEJ jest nieco szerszy aniżeli wskazuje na to jej nazwa. Zajmuje się bowiem ona nie tylko propagowaniem idei olimpizmu i osiągnięć PKOl i polskich olimpijczyków poza granicami kraju, ale również i w Polsce. Ponadto kontynuuje ona bezustannie walkę PKOl o przywrócenie w programie Igrzysk Olimpijskich konkursów sztuki, co było przecież w ramach starożytnych Olimpiad i co miało już miejsce w szeregu Olimpiadach nowożytnych. Dlatego też PKOl prowadzi akcję organizacji konkursów literackich, plastyki, malarskich i fotograficznych związanych z tematyką sportową i ma na tym odcinku poważne osiągnięcia nie tylko wśród dojrzałych artystów, ale i wśród adeptów sztuki, uczących się w szkołach artystycznych. W PKOl organizowane są również od czasu do czasu spotkania z ludźmi świata artystycznego dla wymiany poglądów, dla zbliżenia ich do sportu w ogóle, a idei olimpizmu w szczególności. Zorganizowane przed Igrzyskami w Rzymie konkursy na fotografikę sportową i nowelę sportową dały bardzo liczne i dobre materiały. I tak wybór kilku nagrodzonych nowel ukazuje się już w druku nakładem Wydawnictwa "Sport i Turystyka".

Obecnie Komisja nasza powołała podkomisję do spraw filmu, widząc w X Muzie jednego z najlepszych w dobie obecnej sprzymierzeńców w zakresie popularyzacji sportu i olimpizmu i ich wychowawczej roli.

W roku 1961 Komisja nasza zajmowała się przede wszystkim sprawą wydania drukiem bogato ilustrowanej publikacji, której zadaniem jest udokumentowanie wielkiego osiągnięcia polskiego sportu na ostatniej Olimpiadzie, a mianowicie zajęcia 6 miejsca wśród 85 krajów uczestniczących w Igrzyskach. Wydanie tej książki jest w Polsce pracą pionierską w tym zakresie,

dlatego przedłuża się nieco. Ukaże się ona w pierwszym kwartale 1962 roku.

Zaplanowano na rok 1962 uruchomienie szeregu konkursów sztuki, a więc na fotografikę, formy literackie, filmy sportowe, grafikę.

Zadaniem KOMISJI LEKARSKIEJ jest zorganizowanie stałej opieki lekarskiej nad zawodnikami. Chodzi tu więc zarówno o kontrolę periodyczną stanu zdrowia w okresie treningu, która ma natychmiast awizować ewentualne zmiany w organizmie spowodowane zbyt dużym wysiłkiem, jak i o udzielanie pomocy lekarskiej w usuwaniu skutków kontuzji, czy leczenie schorzeń.

Zadania te są oczywiście niełatwe z uwagi na coraz liczniejszą kadrę zawodników, nad którymi roztacza opiekę PKOl. Ideałem w tej sytuacji byłoby posiadanie tak wielkiej kadry lekarzy wyspecjalizowanych w zagadnieniach sportu, aby nie ograniczano się do periodycznych badań, przeprowadzanych obecnie w Klinice Zdrowego Człowieka przy Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej już w przychodniach sportowo-lekarskich, ale aby wszyscy wyczynowcy byli pod stałą opieką lekarską podczas treningu, to znaczy, aby trener współpracował z lekarzem ustalając natężenie ćwiczeń dla każdego zawodnika w każdym okresie jego rozwoju.

Komisja Lekarska PKOl stara się również, w okresach odpoczynku zawodników organizować dla niektórych leczenie balneologiczne i właśnie w okresie bieżącej zimy 120 kadrowiczów korzysta z takich zabiegów w uzdrowiskach polskich.

Wreszcie w tym roku Komisja Lekarska organizuje Sympozjum dla lekarzy sportowych, dla wypracowania naukowego podejścia do opieki lekarskiej nad sportowcem wyczynowcem. Sprawy te są jeszcze bowiem pozostawione zupełnie zupełnej inwencji każdego lekarza.

★

W odróżnieniu od prac innych komórek KOMISJA FINANSOWA ma do przeprowadzenia zadania mniej efektowne, ale nie mniej pożyteczne. Jest ona ciałem doradczym i w pewnym sensie kontrolnym PKOl w zakresie gospodarki finansowej. Oto właśnie pod koniec roku mieliśmy na tapecie opracowanie budżetu PKOl na podstawie danych poszczególnych komórek i przedstawienie opracowanego preliminarza do zatwierdzenia przez Prezydium PKOl.

Zadania nie są łatwe, bo nie tylko matematyczne. Trzeba szukać źródeł dochodów, aby w pełni wykonać założenia, że całość przygotowań olimpijskich pokryta zostanie z funduszów PKOl. Podstawą dochodów są ustawowe dopłaty na rzecz PKOl do każdego biletu wstępu na imprezy sportowe.

Nie małą jednak pozycję stanowią dobrowolne datki instytucji i osób prywatnych z kraju i zagranicy, a także akcyjne nasze imprezy, jak kunkursy itp. organizowane przez naszą Komisję. W roku 1962 zamierzamy również podjąć akcję konkursową.

Poznanie zakresu działalności wszystkich Komisji musi dać Czytelnikowi pojęcie o ogromie wydatków na cele szkoleniowe i inne PKOl.

Najtrudniejsze zadanie to gromadzenie dewiz. Ofiarność naszych rodaków z zagranicy jest znana i pomogła nam wypełnić zadania w okresie ostatniej Olimpiady, ale dodatkowym źródłem dopływu tych środków płatniczych jest działalność Biura Podróży "Sports Tourist" organizującego wycieczki z racji imprez sportowych tak za granicę, jak i do kraju.

TROSKA O MŁODZIEŻ - JEDNO Z GŁÓWNYCH ZADAŃ PKOL

Okresy pomiędzy olimpiadami charakteryzują się coraz intensywniejszą pracą Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który do każdych następnych Igrzysk stosuje bardziej dojrzale zasadę poszukiwań młodych talentów, zwiększania opieki szkoleniowej nad adeptami do reprezentowania barw polskich na olimpijskich stadionach i wypracowania naukowych metod treningu dla czołówki polskiego sportu.

Miniony 1961 rok miał za zadanie spełnić podstawową operację tych działań, a mianowicie wyszukanie młodych talentów i sprawdzenie ich faktycznej przydatności. Wydaje się, że w tym zakresie można pozytywnie ocenić wspólne wysiłki związków sportowych i PKOl. Tak zwane""odmładzanie kadr" przebiegało w wielu dyscyplinach sportu prawidłowo, a rzucone poniżej wyrywkowo nazwiska utalentowanej młodzieży, to z pewnością członkowie kadry olimpijskiej, jeżeli nie na rok 1964 to 1968.

Zacznijmy od królowej sportu. W tej dyscyplinie wielu zawodników młodych nie tylko zasygnalizowało swoje wielkie możliwości wyczynowe wspaniałymi jak na swój wiek wynikami, ale zdobyło sobie już stałe miejsca w reprezentacji seniorów. A oto nazwiska niektórych: Czernik w skoku wzwyż legitymuje się wynikiem 208 cm, Machowina i Głogowski w oszczepie osiągnęli niezłe odległości rzutami 79.96 m oraz 78.85 m. Komar pchnął kulę na odległość 17 m 10 cm. Jaskólski w trójskoku uzyskuje ponad 16 m, a Gawron w dal 751 cm. W sprincie należy wyróżnić Kanieckiego 10.4 sek na 100 m oraz rekordzistę juniorów na 200 m Badeńskiego 21,4 sek. Wśród niewiast Bednarkówna w wieku lat 16 przebiegła 100 m w 12.2 sek a 200 m w 25.2. Oczywiście to są nie wszyscy.

A w innych dyscyplinach? I tu roi się od młodzieży nie tylko zasługującej na wyróżnienie, ale już aktualnie wzmacniającej reprezentacje seniorów. Świeżo upieczony magister AWF Waldemar Baszanowski, mistrz świata w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej uzyskał w trójboju 402,5 kg, a startując w wadze średniej 407,5 kg co mu zapewnia pierwsze miejsce w Polsce. Witold Kowalski w lekkośredniej uzyskał 382,5 kg, a młodzik Edward Ratkowski 362 kg w średniej. A oto dalsza lista narybku ciężarowców: Tomaczak /355 kg w średniej/, Zaborski /300 kg w piórkowej/, Grzyb /362,5 kg w półciężkiej/.

Głośnym echem w całej Europie odbił się ostatni start naszej reprezentacji piłkarskiej juniorów w turnieju UEFA w Portugalii, gdzie zajęli oni w tych niesprzyjających dla nich klimatycznie warunkach 2 miejsce. Ośmiu chłopców z tej jedenastki gra z powodzeniem w I lidze. Są to: Janduda, Rewilak, Kapciński, Żmijewski, Hausner, Sołtyszak, Musiałek, Kowalski, a Musiałek reprezentował już nawet barwy narodowe w zespole seniorów.

Wśród pływaków pojawiło się wiele młodych talentów, które powinny wyciągnąć tę dyscyplinę sportu na wyższy poziom. Wymienić tu należy wynalezione w akcji zdobywania kółek olimpijskich, a przywdziewających już dresy reprezentacyjne, a więc Mikołajczyka, Minę Laterhaus, Sikorską czy Czyża.

Nasze jeździectwo odradzające się po długoletniej przerwie w kontaktach międzynarodowych liczy przede wszystkim na młodych, którzy zajęli wicemistrzostwo Europy w Wenecji, a Antoni Pacyński i Norbert Wieja zdobyli te tytuły indywidualnie na hipodromach Wenecji i Londynu.

Szermierze często przynoszą sukcesy barwom polskim. Pociąga to za sobą duże zainteresowanie tą dyscypliną wśród młodzieży, która na mistrzostwach świata juniorów zdobywa pierwsze miejsca /Zabłocki, Parulski/. Obecnie mamy bardzo obiecującą młodzież żeńską, a tacy szabliści jak Bednarski, Kaczyński, Kawecki czy inni zastąpią niedługo godnie starą gwardię.

W której dyscyplinie nie ruszyć, tam wszędzie rośnie wartościowy narybek, który może już w Tokio i Innsbrucku pokaże się z dobrej strony. Kto wie, może niektórzy z tych, o których pisaliśmy powyżej?

Niewątpliwie do roku 1964 wypłyną nowe talenty. Pod tym względem Tokio zakasze Rzym, gdzie z szeregów "kółkowiczów" było jeszcze stosunkowo mało objawień. Do nich należeli jednak wśród 129 zawodników 29 zdobywców olimpijskich kółek z lat 1956-57, a mianowicie z czołowych: Jóźwiakowska i Sobota /skok wzwyż/, Teresa Wieczorek /sprint i skok w dal/, Ja-

skólski /trójskok/, Kowalski /400 m/, Faber, Lentner, Gadecki /w piłce nożnej/, Kowaleski /w skokach do wody/, Gonsior, Glos, Ochyra, Woyda, Różycki /w szermierce/, Kniter i Krop /zapaśnictwo/ i inni.

Mówiliśmy na początku, że PKOl nabierając doświadczenia stosuje po każdej olimpiadzie bardziej dojrzałe formy sięgania po nowe talenty. Rzymska Olimpiada, która przyniosła polskiemu sportowi tyle chwały przekonała nas, że trzeba szerokim frontem, a więc w możliwie licznych dyscyplinach i licznym udziałem zawodników atakować medalowe pozycje.

Można być zadowolonym z przebiegu pracy z młodzieżą w 1961 r. Zdobywcy III kółka olimpijskiego na Olimpiadę w Tokio to przeważnie młode dziewczęta i chłopcy, a liczba ich sięgała 1600 osób w 24 dyscyplinach sportu. Staną oni w roku bieżącym do walki o wyższy szczebel odznaki kółek olimpijskich.

POMOC PKOL DLA KLUBÓW POLONIJNYCH

Myśl zrodziła się dziesiątki tysięcy kilometrów od kraju, podczas pobytu polskiej ekipy na piątym kontynencie świata w Australii w czasie XVI Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Radość Polaków zamieszkujących ten egzotyczny dla nas kraj była wielka. Oto 102 zawodników stanowiło niejako "skrawek" dalekiej, a jakże zawsze bliskiej Ojczyzny. Ciągłe rozmowy na niekończące się tematy co tam w kraju, a jak wam się tu żyje, doprowadziły do stwierdzenia, że wszelkie objawy polskości na obczyźnie są równie drogie sercu tubylcom jak i rodakom w Polsce. Jedną z dźwigni polskiego ducha wśród rzesz polonijnych jest sport. Nic też dziwnego, że Polacy za granicą organizują własne kluby reprezentujące je w rozgrywkach danego kraju. Jako że nie tylko emigranci polscy znaleźli tam stałe miejsce pobytu, ale i przedstawiciele wielu innych narodowości, tedy klubów narodowościowych jest więcej i rywalizacja ma posmak sięgający dalej niż czysta sportowa walka. To już sprawa narodowego prestiżu. Tu każde zwycięstwo, każdy sukces cementuje Polonię, a każda porażka wywołuje uczucie rozgoryczenia.

Olimpijczycy polscy, będąc gośćmi Polaków ze stanu Victoria dowiedzieli się o tym i zaraz powstała myśl, że przecież naszym rodakom może i musi przyjść z pomocą kraj ojczysty. Do konkretnych rozmów doszło oczywiście pomiędzy przedstawicielami PKOl, jako kierownikami ekipy, a delegatami klubów polonijnych. Koncepcja zasilenia tych klubów zawodnikami z kraju została przyjęta za podstawę do stałej współpracy między PKOl a Polonią, za najbardziej istotną pomoc, jaką PKOl może udzielić Polonii.

Realizacja koncepcji powstałych u schyłku 1956 roku trwała jednak bardzo długo. Sprawa nie była prosta. Po przeprowadzeniu szczegółowej korespondencji na ten temat, ustaleniu warunków, przebrnięciu trudności natury proceduralnej 13 czerwca 1959 roku pierwsza partia piłkarzy odleciała do dalekiej Australii samolotem. Byli to: Wiesław Jańczyk z Łódzkiego Klubu Sportowego /członek kadry narodowej/, Marian Gąsior /ŁKS/, Roch Dronia /Ruch Chorzów/, Kazimierz Szygalski /Bzura Chodaków/ oraz Ryszard Szczepański /Polonia Gdańsk/. Klub sprowadzający piłkarzy zobowiązał się wystarać dla piłkarzy o pracę na lat 2, pomóc w wynalezieniu mieszkania, ubezpieczenia na wypadek kontuzji oraz pokryć obustronną podróż.

Wymienieni zawodnicy wzmocnili klub Polonia Melbourne i przyjeżdżając w okresie rozgrywek uratowali klub od degradacji. Polonia w tamtym sezonie uplasowała się ostatecznie w środku tabeli. W następnych latach poleciały dalsze posiłki w osobach: Jerzego Dudonia /Cracovia/, Mieczysława Jureckiego /Śląsk Wrocław/, Zdzisława Maruszkiewicza /Gwardia Warszawa/ i Wiesława Gamaja /Wisła Kraków/. Udział 9 rodaków w rozgrywkach spowodował zdobycie przez Polonię mistrzostwa stanu Victoria.

W roku 1961 pospieszyli na pomoc bracia Gronowscy z Gdańska i klub zdobył tytuł mistrza stanowego po raz drugi. Cieszyliśmy się tu w kraju z tych sukcesów, a jak przyjęto je w Melbourne niech świadczy urywek nadesłanego do PKOl listu:

"A więc dzięki pomocy PKOl klub nasz zdobył nareszcie to na co czekał lat 10. Mistrzostwo Ligi Państwowej. Sukces to dla klubu tym większy, że wraz z dobrymi wynikami na boisku wzrosło zainteresowanie wśród naszych Polaków już nie tylko piłką nożną i klubem, ale szeregiem innych spraw związanych z naszym życiem emigracyjnym, a wśród nich bodajże najważniejszą sprawą jest zacieśnienie więzów między Wami tam, a nami tutaj. Krótko mówiąc "głupia" piłka nożna zrobiła więcej dobrego niżby to uczynić mógł nawet najlepszy ambasador".

Obok klubu korzyści wynieśli niektórzy z naszych piłkarzy nie tracąc czasu tylko na grę, ale pracując podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe i poznali język angielski. Jurecki zaś, student 3 roku politechniki wstąpił tam na uczelnię i powrócił do kraju z dyplomem.

Przykład Australii spowodował, że do PKOl zwrócili się o pomoc Polacy z innego krańca świata. I oto w 1960 roku, na zasilenie klubu Biały Orzeł w Toronto /Kanada/ udało się Batorym 4 zawodników krakowskiej Wisły: Zbigniew Kotaba, Edward Szymeczko, Stanisław Domański i Włodzimierz

Kościelny. Krótki jest sezon piłkarski w Kanadzie, tak więc niewiele dało się już zrobić w owym 1960 roku. Biały Orzeł skończył więc rozgrywki na 5 pozycji, a zawodnicy z Polski często uznawani zostawali zwyczajem kanadyjskim za najlepszych graczy na boisku, zbierając wiele pucharów za dobrą grę.

W październiku koniec sezonu w Kanadzie i początek w USA w turniejach halowych. Użyczyła więc Polonia kanadyjska swoich rodaków dla wzmocnienia barw polskich w KS Orły w Chicago.

Grając w systemie siódemkowym Orły zdobyły mistrzostwo stanu Illinois i weszły do rozgrywek międzystanowych, przegrywając dopiero w półfinale z zawodową drużyną kalifornijską. Takiego sukcesu, jaki dzięki Wiślakom zdobyły Orły, nie zanotował dotąd żaden klub polonijny w USA.

W kwietniu 1961 r. Wiślacy wrócili do Toronto, gdzie zastali dalsze posiłki z kraju: Emila Szarzyńskiego /Gwardia Warszawa/ i Romana Michałka /Fablok Chorzów/ oraz dwóch Polaków ze Szkocji. Tym razem drużyna awansowała na 3 miejsce. Jesienią ubiegłego roku wraz z nowoprzybyłymi Kurpanikiem i Ludzińskim /Polonia Gdańsk/ i Labziewiczem /Górnik Niwka/ walczyć będą dla chicagowskich Orłów o następne laury.

Równocześnie PKOl wysłał posiłki do innego klubu polonijnego w Australii, a mianowicie do II ligowej Polonii Sydney. Pojechali tam Jerzy Czubała /Lechia Gdańsk/, Wilhelm Pilot /Polonia Bytom/, Józef Galeczka /Piast Gliwice/ i Stanisław Sklara /Kluczborski KS/. W tym czasie Polonia przeżywała kryzys sportowy, a równocześnie w I lidze australijska drużyna North Side chyliła się do spadku. Połączone kluby o nazwie Polonia-North Side wzmocnione wymienionymi zawodnikami z Polski wywalczyły w I lidze 5 miejsce.

Pomoc dla klubu Polonia Adelaide w Australii w postaci zawodników: Henryka Szczurzyńskiego i Stefana Katolika /LKS/, Edmunda Krefta /Polonia Gdańsk/ i Benedykta Gumowskiego /AZS AWF Warszawa/ udzielona w lipcu 1961 roku nie dała jeszcze realnych wyników.

W sumie PKOl wysłał 28 zawodników do 5 klubów polonijnych. Sportowe wyniki, jak podano powyżej wskazują na słuszność tej akcji, wydaje nam się jednak, że o wiele ważniejsze są rezultaty inne, a mianowicie nawiązanie bliższych kontaktów pomiędzy macierzą a Polonią, których pozytywne rezultaty zależne są od samych zawodników. Większość z nich wywiązuje się z tej roli dobrze i traktowana jest przez naszych rodaków za granicą jako bliskie sercu osoby.

DO POLSKI - ZE "SPORTS TOURISTEM"

Już cztery lata istnieje przy Polskim Komitecie Olimpijskim, Biuro Turystyki Sportowej "Sports Tourist". Mimo bardzo krótkiego żywota, "Sports Tourist" potrafił zdobyć bardzo duże doświadczenie w tak delikatnej materii jaką jest obsługa turystyki zagranicznej i krajowej. Dziś już BTS "Sports Tourist" jest znaną, prężną organizacją, której tegoroczny choćby dorobek, zamyka się cyfrą 300 wycieczek, zorganizowanych dla turystów z Polski na zagraniczne szlaki, dzięki czemu obejrzało je ponad 10.000 turystów, a tyleż samo klientów zagranicznych przyjęto w tym okresie u nas w kraju. Byli to przede wszystkim goście z Węgier, Czechosłowacji, Włoch, Belgii, Szwajcarii i innych. Niezależnie od działalności turystycznej, Biuro obsługuje wszelkie większe imprezy sportowe i tak: zajmowało się obsługą gości zagranicznych - uczestników międzynarodowych zawodów narciarskich o Memoriał Br. Czecha w Zakopanem /luty 1961) obsługiwało ponad 500 uczestników /z 21 państw/, Mistrzostw Europy w Kajakarstwie w Poznaniu /sierpień 1961/, ostatnio świadczyło swe usługi uczestnikom Międzynarodowego Zlotu Klubów Turystycznych Kolejarzy /wrzesień 1961/. Zdobyte doświadczenie i jak najlepsze opinie sprawiły, że organizatorzy Narciarskich Mistrzostw Świata /FIS/,w lutym 1962 r. w Zakopanem, z całym zaufaniem przekazali recepcję gości zagranicznych, dziennikarzy i uczestników, w ręce "Sports Tourist".

Tak więc polskiemu ruchowi turystycznemu przybyło jeszcze jedno biuro podróży, a co z radością przywitali kibice sportu - wyspecjalizowane w obsłudze uczestników imprez sportowych,

Zapewne zdziwi Was dlaczego - mając wiele biur podróży w Polsce - tak ciepło piszemy właśnie o "Sports Touriście".

Tajemnica tkwi w tym, że zarobek tego biura - zarówno ten złotówkowy jak i dewizowy, w całości wpływa na nasz Fundusz Olimpijski i pomaga nam wydatnie w realizacji olimpijskich zamierzeń.

Dlatego też, jak też z racji pełnego przeświadczenia, iż polecamy Was w godne ręce - radzimy - o ile nosicie się z zamiarem odwiedzenia Polski, czy to w grupach sportowych, czy też turystycznych, zwróćcie się z Waszymi propozycjami pod adres: Biuro Turystyki Sportowej "Sports Tourist" Warszawa, ul.Marszałkowska 84, tel.216-220.

Biuro to udzieli Wam bezpłatnych i wyczerpujących informacji oraz porad, a gdy zdecydujecie się na przyjazd, chętnie zaoferuje swe usługi z których na pewno będziecie zadowoleni.

WYKAZ WPŁAT NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

dalszy ciąg

Tadeusz Michel, San Francisco	$ 40.-
Stanisław Jamróz, Lund	Skr. 15.-
Jan Łukaniec, Pasadena	$ 5.-
Związek Polaków w Kanadzie Okręg Alberta Toronto	$ 5.-
Tadeusz Balcerzak, Calgary	$ 30.-
Tadeusz Michel, San Francisco	$ 5.-
Mieczysław Praiss, Wommelgen	frb. 50.-
Stanley Wojtkiewicz	$ 5.-
Franciszek Marek, Manchester	Ł. 2.0.0.
W.S.Lorkowski, Dinnington	Ł.11.11.0.
"Związkowiec" Toronto	$ 100.-
Kania, Paryż	N.F. 70.-
Modrycki, Paryż	N.F. 20.-
M.Piotrowski, Birmingham	Ł. 1.15.0.
S.J.Andrysik, Birmingham	Ł. 1.15.0.
W.Kapica	Ł. 2.0.0.
Marian Jednoróg, Buffalo	$ 5.-
W.Kurowski /Crystal/ Chicago	$ 20.-
Stanisław Kopiecki, Elmhurst	$ 5.-
Tadeusz Kuźiemski, Rochester	$100.-
Karol T.Jaskólski, South Boston	$ 10.-
T.M.Kopernicki, Birmingham	Ł. 0.10.0.
Komitet F.O. w Detroit /Polsko-Ameryk./	$ 124.-
L.Page, Beverly Hills	$ 15.-
Palyzzi, Brisbane	Ł. 1.11.10.
Tadeusz Kuziemski, Rochester	$ 5,75
Różni z Tel-Aviv	Ł.izr. 18.0.0.
Konsulat PRL w Glasgow	Ł. 10.03.0
E.Lorent-Brzostek, Pouvreux, Sprimont	frb. 100.-
St.Kuszaj, Captieux Gironde	N.F. 50.-

Wyk. P.W. ZPS, z.59, n.350+20.